

Naprzód Domowski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 50, telefon redakcji nr 693, administracji nr 117, Nr konta P.K.O. Wrocław VIII-183. R-k bież. Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

8 (301)

Wrocław, sobota 11 stycznia 1947 r.

Rok III

NIEMCY NIE CHCĄ ZREZYGNOWAĆ z walki o Zagłębie Saary

i grożą, że nie będą mogli
płacić odszkodowań wojennych

BERLIN (ZAP). Komentator berlińskiego radia poruszył sprawę gospodarczej Unii Saary z Francją. Zarządzenie włączenia Zagłębia w krąg francuskich wpływów jest wg. zdania narodu niemieckiego, pierwszym z wielu posunięć, które jeszcze nastąpią i staną się podobnie niemiłymi niespodziankami.

Francja wprowadziła w Zagłębiu Saary szereg reform i rozporządzeń, jak reorganizację cel i kolewnictwa, paszportów, oraz co najważniejsze, francuski system pieniężny. To ostatnie posunięcie spotkało się z ostrą krytyką Niemców, którzy dostrzegają w nim celów politycznych.

Wszystkie poprzednie zarządzenia można było tłumaczyć chęcią odciążenia lepiej zaprowiantowanej Saary od głodujących Niemców, jednak zmiana waluty budzi w Niemczech poważne obawy.

Jakie jest nastawienie pozostałych mocarstw sprzymierzonych na poczynania Francji? — pyta komentator i odpowiada równocześnie z oburzeniem: jest rzeczą niemożliwą, aby jakiegokolwiek państwo mogło samowolnie i bez porozumienia się z sojusznikami wprowadzać tego rodzaju

reformy, które stoją w sprzeczności z umową w Poczdamie, nie czekając na ostateczną decyzję członków konferencji w Moskwie.

Zresztą są wypowiedzi niektórych przedstawicieli mocarstw okupacyjnych, jak np. b. min. Byrnese, który twierdził, że rozumie sytuację Francji i zgadza się z jej postępowaniem. Sprawa zaś Saary zostanie i tak załatwiona definitywnie w Moskwie.

Gen. Clay następnego dnia po unii nie był o niej jeszcze z Londynu poinformowany i domagał się od rządu francuskiego wyjaśnień, w dzień zaś później podzielił zdanie amerykańskiego ministra spraw zagranicznych. Jedynie władze sowieckiej strefy nie określiły swego stanowiska odnośnie unii Saary z Francją.

Francuski eksperyment z Zagłębiem Saary przyjął naród niemiecki z uczuciem doznanej krzywdy. Saara — mówił w dalszym ciągu komentator radia — jest rdzennie niemieckim terenem, który odrzuca się obecnie gwałtem od macierzy. Posunięcie to pokazuje Niemcom najwyraźniej, że alianci mówią wiele o swym zrozumieniu dla ich ciężkiego położenia, czyni jednak nie pieczętują słów.

Niemcy, jako obowiązane do płacenia odszkodowań wojennych, nie mogą być obrabowane ze swych okręgów przemysłowych, gdyż bez

nich nie tylko nie mogą płacić, ale i żyć.

Na marginesie tych uwag pozostaje nam — zakończył komentator — ufać, że konferencja w Moskwie ureguluje pozytywnie sprawę naszych granic oraz wróci nam nasze okręgi przemysłowe na zachodzie.

Nieżyjący Goering ma oskarżać

swego zastępcę — b. marszałka Milcha

NORYMBERGA. W dalszym ciągu procesu b. marszałka Milcha oskarżyciel Denney odczytuje urywki z przemówienia Milcha przed sztabem pułku strzelców, kwaternistrzami wojskowymi i inżynierami floty niemieckiej. W przemówieniu tym oskarżony oświadczył, iż nie interesuje go zagadnienie, czy postępuje zgodnie z prawem, czy też nie. Wśród robotników zagranicznych znajduje się straszna hołota, która nie chce pracować. Specjalnie radziciej jęcy wojenni symbolizują objawy chorobowe i wyczerpanie. Milch zażądał, aby lekarze oświadczyli, iż jest to znowa jęć, że są oni zupełnie zdrowi i zdolni do pracy. Tych ludzi uzdrawimy batem — powiedział oskarżony.

Prokurator Denney zwraca uwagę, iż słowa te zostały wypowiedziane przez marszałka armii niemieckiej, który chyba musiał wiedzieć o tym, iż takie postępowanie jest niezgodne z konwencją geneńską.

W dalszym ciągu swego przemówienia

Czy Dała Lama pozwoli?

DARWIN. Kapitan A. F. Pandit, b. oficer australijskiego RAF'u, zakończył w dniu 6 bm. swój pierwszy powojenny lot z W. Brytanii do Australii.

Oświadczył on, że podczas pobytu w Indiach przedyskutował swój projekt wzbicia się samolotem na Mount Everest. Ma on zamiar dokonać lotu na szczyt Everestu w 1949 albo 1950 r. Do tego czasu mają być przeprowadzone badania celem ustalenia, czy lądowanie na wysokości 10 000 stóp (5 000 metrów z górą) jest możliwe, i jeżeli tak, to wyprawa będzie podjęta.

W miejscu, przeznaczonym do lądowania, zostanie wzniesione schronisko, które będzie zaopatrywane w potrzebne zapasy górnictwa.

Holendrzy złamali zawieszenie broni Indonezja będzie walczyła o wolność

BATAWIA. Naczelny dowódca armii indonezyjskiej gen. Soedirman zwracając się do tłumu na wiecu różnych organizacji walczących, jak i miał miejsce we śróde w Jogjakarta wzywał gorąco lud indonezyjski do dalszej walki o wolność.

W trakcie tego przemówienia Soedirman powiedział, że agresywność armii holenderskiej obróciła w niewec wszystkie wysiłki, czynione ze strony Indonezyjczyków, celem znalezienia pokojowego rozwiązania problemu Indonezji.

Na tym samym wiecu minister obrony narodowej dr Amir Sjarifuddin stwierdził, że Holendrzy złamali zawieszenie broni, prowokując dzień po dniu armię republikańską.

Wyrok na szpiegów jugosłowiańskich

BELGRAD. Sąd Najwyższy w Belgradzie wydał wyrok w procesie b. premiera Trifunowicza i jego towarzyszy. Trzej oskarżeni zostali skazani na śmierć, a pozostali na karę więzienia. Trifunowicz otrzymał ośm lat więzienia.

List gen. Żeligowskiego do Prezydenta KRN

Do Warszawy nadszedł z wielkim opóźnieniem wysłany z Londynu drogą prywatną następujący list gen. L. Żeligowskiego do Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta:

„Obywatelu Prezydencie! Z uczuciem radości śledziłem Waszą podróż i przemówienia w Jugosławii. Wy i Wasz Rząd możecie być dumni, że w epokowej pracy obalacie błędy nagromadzone w ciągu wieków. Oceniajcie to i przyszłe pokolenia i

prawdziwa Polska i wszystkie słowiańskie narody.

Łączę wyrazy wysokiego poważania

L. Żeligowski”

Nie wolno wywozić książek i nut ponemieckich

WARSZAWA. W związku z zarządzeniem Ministra Ziem Odzyskanych z dnia 24 listopada 1946 r., zmieniającym zarządzenie z dnia 22 lutego 1946 r. w sprawie wywozu mienia ruchomego z Ziem Odzyskanych, nadszła do Ministerstwa Oświaty zapytania, czy wywóz książek, map, rycin, rękopisów i nut z tych terenów jest dozwolony bez ograniczeń, czy też nadal wymaga zezwolenia.

Ministerstwo Oświaty wyjaśnia na podstawie porozumienia z Ministerstwem Ziem Odzyskanych, że § 2 punkt 6 zmienionego zarządzenia stwierdza, że można wywozić bez zezwolenia papier, wszelkie wyroby papierowe, druki, wydawnictwa i książki, odnoszące się tylko do odpowiednich przedmiotów bieżącej produkcji, które wolno wywozić na podstawie rachunku lub dokumentu drukarni, względnie nakładu wydawniczego. Natomiast wywóz wszelkich książek, map, rycin, rękopisów i nut pochodzących z niemieckiego wymaga nadal zezwolenia Ministerstwa Oświaty, Biura Ziem Odzyskanych.

PODZIĘKOWANIE

W związku z odbytym we Wrocławiu w dniu 2. 12. 1946 Kongresem Komisji Obywatelskich Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, wszystkim Obywatelom, którzy przyczynili się do zorganizowania i uświetnienia wspomnianego Kongresu — składam serdeczne podziękowanie w szczególności wszystkim Członkom Komitetu organizacyjnego Kongresu oraz tym mieszkankom miasta Wrocławia, którzy bezinteresownie ofiarowali kwatery dla zamieszkałych uczestników Kongresu.

Jedność Narodu i Rządu

Ogłoszony przez Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych program wyborczy szerokim odbiśnie się echem w świecie pracy. Na zebraniach domowych, na masowych fabrycznych i na wiecach zostanie on ogłoszony. Powinien on dojść pod każdą strzechę i do każdego wyborcy. I każdy obywatel, który pracował w ciągu dwóch i pół lat, jakie upłynęły od czasu utworzenia PKWN, znajdzie w tym programie ślad swego potu i trudu. W tych bowiem osiągnięciach Rządu Jedności Narodowej jest zespolony wysiłek wszystkich obywateli: i chłopów, i robotników, i inteligencji pracującej. A osiągnięcia ostatniego roku chociażby są naprawdę imponujące. Nasi górnicy wydobyli ponad 47 milionów ton węgla, nasi tkacze dali naszej ludności 250 milionów metrów tkanin, nasz robotnik budowlany i mechanik uruchomił ponad 3000 średnich i wielkich zakładów przemysłowych. Nasz kolejarz odbudował 16 000 km zniszczonych torów i 73 000 m zniszczonych mostów. Podczas, gdy w styczniu 1945 r. mieliśmy czynnych tylko 70 parowozów i 3500 wagonów, to w ciągu roku 1946 ładunek przekroczył olbrzymią cyfrę 3 500 000 wagonów.

Warszawa, która w styczniu 1945 roku była martwym rumowiskiem bez domów, bez ulic, bez wody, bez światła — dziś żyje, jest znowu powstająca z gruzów stolica odbudowującej się Polski. Dokonałmy w ciągu niespełna dwu lat gigantycznej pracy — przywrócenia Polsce na zawsze Ziem Odzyskanych. Osadziliśmy na nich cztery miliony osadników. Chłop Polski otrzymał w wieczne władanie przeszło pół miliona pełnorolnych gospodarstw, robotnik tysiące warsztatów przemysłowych. Ziemie Odzyskane żyją już w pełni polskim życiem.

Państwo nasze może się szczycić tymi osiągnięciami dzięki temu, że nie ma żadnych sprzeczności i żadnych różnic interesów pomiędzy Rządem Jedności Narodowej i szerokimi warstwami narodu polskiego. Długo wielkiego celu odbudowy naszej Ojczyzny zmobilizowała Polska Partia Socjalistyczna wszystkich swoich członków i wierna swą 55-letnią tradycją, żąda od nich większego wysiłku, aniżeli od bezpartyjnego. Rząd Jedności Narodowej zaś zmobilizował poprzez Obóz Demokratyczny cały Naród Polski.

I dlatego też w tym momencie, gdy zwracamy się do wyborcy, ażeby karta wyborcza nr 3 demonstrowała nie niepodzielną jedność Narodu i Rządu, wiemy, że on rozumie tę wielką prawdę: Tylko Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych prowadzi Polskę od zwycięstwa do zwycięstwa, tylko Blok Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych jest gwarantem dobrobytu — Niepodległości i szczęśliwego życia naszego społeczeństwa.

Jak dziennikarze dowiedzieli się o dymisji Byrnese

NOWY JORK. Agencja Reutersa donosi z Waszyngtonu, że ustąpienie ministra spraw zagranicznych Byrnese całkowicie zakończyło polityczne koła amerykańskie i nawet dziennikarzy. Projekty ustąpienia ministra Byrnese były utrzymywane w całkowitej tajemnicy i ani razu nie przedostały się nie tylko na łamy prasy amerykańskiej, ale nawet do wiadomości dziennikarzy, stojących najbliższej Białego Domu.

We wtorek wieczorem w Białym Domu oświadczone dziennikarzom, że nie należy spodziewać się żadnego ważniejszego wydarzenia. Wobec tego wszyscy, za wyjątkiem dyżurnych redaktorów wielkich agencji, udali się do redakcji lub do domów. Dyżurni redaktorzy agencji rozpoczęli w pokoju prasowym partię pokera.

Około godziny 11.30 w nocy do pokoju wszedł szef biura prasowego prezydenta Truman, Ross, i oświadczył dziennikarzom, że za chwilę otrzymają bardzo ważną wiadomość. Redakcje zostały natych-

WYJAZD

WOJ. PIASKOWSKIEGO

Z Urzędu Wojewódzkiego komunikują, że wojewoda mgr Piaskowski będzie nieobecny od 10-go do 20-go stycznia.

W czasie tym zastępować go będzie wicewojewoda Kamiński.

Rozpoczęliśmy realizację Planu Trzyletniego

Mineła pierwsza dekada stycznia 1947 r., pierwsza dekada miesiąca, w którym rozpoczęliśmy urzeczywistnianie Wielkiego Planu Odbudowy Gospodarczej Polski.

Miliony rąk i mózgów naszego społeczeństwa wspierały się w ogólny wysiłek zwycięstwa pokoju i dobrobytu.

W ciągu najbliższych trzech lat chcemy miasta — cmentarze, miasta — pogorzeliska, miasta — straszące dziś widokiem ruin zamienić w miasta spokojnego, uczciwego życia, miasta ludzkiej radości. Chcemy zlikwidować zarost pola, żelaztem i minami zawalone odłogi zamienić w niezmierzone obszary uprawnej roli.

Chcemy, by z fabryk naszych, kopalń i warsztatów — szły coraz większe ilości produktów, które potrafią nie tylko zaspokoić własne potrzeby, ale znaleźć popyt i dobrą markę u innych państw świata.

Chcemy być gospodarczo silni, przez pracowitość naszą.

Chcemy jasno patrzeć w przyszłość naszych rodzin i naszego Narodu.

Plan 3-letni, zapoczątkowany przed 10-cio laty — to nasz zasadniczy start życiowy, start — który zadecyduje „Być, czy nie być” Polski i Polaka.

Plan 3-letni jako jeden z podstawowych postulatów wysuwa scalenie Ziemi Odzyskanych z Polską Centralną; — scalenie tak ściśle, aby nikt nie mógł w przyszłości dopatrzeć się ich odrębności. Aby nikt nie mógł grać na fakcie ich oddzielenia.

W roku 1949 Szczecin i Wrocław staną się tak bogatymi ośrodkami kultury myśli polskiej, jakimi są dziś Warszawa, Kraków i Poznań.

Ziemie Zachodnie, stanowiące 1/3 terytorium całej Polski, o 38% ziemi uprawnej w zestawieniu z resztą kraju, posiadające w ostatnim roku realizację Planu 7 mil. ludności, będą pod każdym względem produkującym terenem. Ta polska Ameryka, jak można być ze względu na nieograniczone możliwości nazwać Ziemie Zachodnie, stanie się podstawą naszej duchowej i materialnej kultury. Warunkiem rozwoju „powrońców” będzie inwestycja pieniężna i nasza praca.

I jedno i drugie zostało zapoczątkowane. I w jednej i w drugiej dziedzinie osiągnięliśmy już wiele mówiące wyniki.

Danina Narodowa jest tego ważnym czynnikiem i dowodem. Rozpisano ją w czasie nieodpowiednim napozór. Okres zimowy, w którym wydatki na ogół są większe niż latem, duża ilość kosztownych świąt, oraz okres wyborczy, nie sprzyjały temu, by obywatel mógł zdobyć się na dodatkowe ofiary. A mimo to dostarczamy zjawisko niecodzienne. Z chwilą ogłoszenia Daniny na zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, wpływają coraz hojniejsze datki na ten cel. Działają instytucje, setki i tysiące obywateli dają na Ziemie Zachodnie więcej, niż przewiduje ustawa, dają poza koleją i normą i wzywają innych do naśladowstwa.

Rezultat taki, że 31 grudnia 1946 r. na Daninę Narodową wpłynęło już 54% prelimitowanej sumy.

Ziemie Zachodnie jako nieodłączna część Polski — to przedmowa Słowiańszczyzny przed zalewem germańskim, to podstawa niezawisłości gospodarczej i politycznej Polski od obcych wpływów i obcego kapitału.

Ziemie Zachodnie są gwarantem naszego spokoju. Rozumnie to dlaż każdy zdrowy myśliciel Polak, każdy trzeźwo myślący człowiek.

D. E.

W KILKU wierszach

— WEDŁUG wiadomości z Hagi ambasadora Związku Radzieckiego w Belgii ma zostać pani Kolińska, dotychczasowa posłanka ZSRR w Szwecji.

— FRANCUSKIE Ministerstwo Obrony Narodowej podało do wiadomości, że w związku z sytuacją w Indochinach wszyscy żołnierze francuscy, którzy ukończyli 18 lat oraz 6 miesięcy szkolenia muszą być przygotowani, że zostaną wysłani do armii kolonialnej.

— ZATRZYMANO znowu na Morzu Śródziemnym statek, wiozący do Palestyny 300 nielegalnych emigrantów żydowskich.

— BEVIN odbył wczoraj konferencję z min. dla spraw niemieckich Hyndem i jego zastępcą Strangiem, uzgadniając stanowisko Anglii w czasie narad nad traktatem pokojowym dla Niemiec.

— KONGRES włoskiej partii socjalistycznej rozpoczął się w Rzymie.

Jakiej pomocy udzielią Polsce St. Zjednoczone?

Rozmowa z wiceministrem tow. Grossfeldem po jego powrocie z USA

Wiceminister tow. dr L. Grossfeld po powrocie ze Stanów Zjednoczonych udzielił przedstawicielowi „Socialisty” w Agencji Prasowej wyjaśnień, dotyczących jego podróży i spraw, zaliczanych w Stanach Zjednoczonych.

— Od czego zaczęły się prace tow. Ministra w Stanach Zjednoczonych?

— Pierwszym moim zadaniem w Stanach Zjednoczonych było reprezentowanie Polski na Komitecie Ekonomiczno-Finansowym ONZ, gdzie omawiano zagadnienie krajów zniszczonych wojną oraz związaną z tym kwestię powołania specjalnej Komisji Europejskiej. Podstawą dyskusji był raport Rady Społeczno-Gospodarczej ONZ oraz sprawozdanie Komisji dla obszarów zniszczonych.

W wyniku decyzji uchwalono wezwać Radę do zwrócenia szczególnej uwagi na potrzeby i zagadnienia, dotyczące krajów zniszczonych, szybkiego działania w tych sprawach oraz pełnego uruchomienia Banku Międzynarodowego, od którego kredytów uzależnione jest zaspokojenie potrzeb odbudowy krajów zniszczonych. Złożyli na Radzie Społeczno-Gospodarczej Polska, Wielka Brytania i Stany Zjednoczone wspólny wniosek o stworzenie Komisji Europejskiej, która zajęłaby się koordynacją zagadnień gospodarczych państw europejskich, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb krajów zniszczonych wojną.

— Jakże znaczenie ma dla Polski powołanie Komisji Europejskiej?

— Stworzenie organu powołanego do czuwania nad interesami krajów zniszczonych zwiększa widoki na to, że pomoc w formie kredytów i dotaw — wyjdzie wreszcie ze sfery teoretycznych rozważań i nabierze szans realizacji. W każdym bądź razie badania przeprowadzone przez taką Komisję dadzą rzeczy-

wisty obraz gospodarczej Polski, jej dotychczasowych osiągnięć i potrzeb.

— Jakże inne zagadnienia rozpatrywane były na Komitecie Ekonomiczno-Finansowym?

— Drugą sprawą, która wypłynęła na Komitecie Ekonomiczno-Finansowym była sprawa kontynuowania pomocy żywnościowej dla państw korzystających z pomocy UNRRA drogą utworzenia jakiejś nowej organizacji międzynarodowej. Naczelny Dyrektor UNRRA — La Guardia zaproponował zebranie doradczego funduszu żywnościowego w wysokości 3,400 milionów dolarów.

Cały szereg państw wypowiedział się za tym wnioskiem, który rzecz jasną również Polska gorąco popierała. Stany Zjednoczone i Wielka Brytania wypowiedziały się zdecydowanie przeciw niemu, stojąc na stanowisku, iż pomoc żywnościowa może być udzielana tylko bezpośrednio przez państwa dysponujące ży-

wnościami — państwom jej potrzebującym i oświadczyły, że do żadnego funduszu międzynarodowego nie są skłonne przystąpić. Tym samym sprawa funduszu upadła.

W wyniku długotrwałych dyskusji ostatecznie uzyskano: 1. jedynomyślnie uznanie potrzeby zorganizowania międzynarodowej pomocy, 2. szereg krajów, korzystających z pomocy UNRRA nie będzie w stanie zaspokoić swych potrzeb normalną drogą handlową; 3. wprowadzenie zasady, że udzielenie pomocy winno być wolne od wszelkich względów politycznych. Przedstawiciele Stanów Zjednoczonych dali w tym względzie publicznie zobowiązania; 4. wybrano komitet, złożony z ekspertów 10 państw, który mógłby w najkrótszym czasie ocenić potrzeby krajów, korzystających z pomocy UNRRA i złożyć odpowiedni raport Generalnemu Sekretarzowi ONZ. Polska weszła w skład

powyższego komitetu, a przedstawicielem jest dyr. Iwaszkiewicz; 4. wreszcie zlecono Sekretarzowi Generalnemu ONZ rozprawić zgłoszone zapotrzebowania żywnościowe, przyjmować nowe oraz koordynować akcje pomocy, prowadząc je szczególnie państwa.

— Czy mógłby tow. Minister podzielić się wrażeniami z ostatniej sesji Rady UNRRA?

— Głównym punktem obrad była kwestia, jak wykonać resztę programu działalności UNRRA. Pozostało bowiem jeszcze zgóra 100 milionów dolarów na wykonanie zaległych dostaw.

Po dyskusji postanowiono, że administracja UNRRA winna za wszelką cenę dążyć przede wszystkim do wykonania programu pod względem globalnej jego wartości. Celem przyjęcia dokładowych sprawozdań z wykonania reszty programu i ewentualnie zdecydowania co do niewydatkowanych kwot — postanowiono odbyć w kwietniu 1947 r. ostatnią sesję Rady UNRRA.

— Jaką rolę odegrała Polska na ostatniej sesji Rady UNRRA?

— Pozycja Polski była wyjątkowo silna. Przedstawiciel jej został wybrany pierwszym zastępcą przewodniczącego sesji Rady UNRRA i przez dłuższy czas kierował jej pracami. Wypełnienie tej funkcji przypadło mnie w zastępstwie Ministra Minca. Przewodnicząc sesji w ostatnim posiedzeniu Rady miałem sposobność wygłosić przemówienie poświęcone ku czci ustepującego Generalnego Dyrektora UNRRA, La Gardii.

Jeśli chodzi o głosy i nastroje członków Rady — w sprawie pomocy Polsce, to stwierdzam, że były one nierzadko przychylnie.

— Czy wykorzystali tow. Minister pobyt w Stanach Zjednoczonych dla nawiązania rozmów w sprawie bilateralnej pomocy USA, dla Polski w związku ze stanowiskiem Komitetu Ekonomiczno-Finansowego, o którym była mowa powyżej?

— Natychmiast po sesji Rady UNRRA wszcząłem rozmowy w Departamencie Stanu w Waszyngtonie w sprawie potrzeb żywnościowych Polski i pomocy Stanów Zjednoczonych.

Polska przedłożyła szczegółowe sprawozdanie z sytuacji żywnościowej w kraju oraz zestawienie przypuszczalnych potrzeb na rok 1947. Zostały one szczegółowo przedyskutowane ze specjalnie wydelegowanymi ekspertami Departamentu Stanu i w czasie wizyty połącznej z członkami Departamentu Stanu odbył się, że Departament Stanu ma pełne zrozumienie dla potrzeb Polski i że obecnie przygotowuje wnioski na Kongres w sprawie wysyłania odpowiednich sum. Rozmiar pomocy zależy od uchwał Kongresu.

— Jak ocenia tow. Minister możliwości uzyskania przez Polskę pomocy żywnościowej od Stanów Zjednoczonych?

— Można się spodziewać, że wielkie zniszczenia Polski, dobrze znane w Stanach Zjednoczonych, dalej — nasz wielki udział w walce z hitleryzmem i ofiary poniesione w sprawie wspólnego zwycięstwa przyczynią się do pozytywnej decyzji członków decydujących w Stanach Zjednoczonych w sprawie pomocy żywnościowej dla Polski.

Rozmowę przeprowadził
Aleksander Rowiński

Ameryka musi obalić wysokie bariery celne

WASZYNGTON. W ogłoszonym oświadczeniu dyrektor Departamentu handlu międzynarodowego USA Arthur Paul stwierdza, że Stany Zjednoczone w roku 1947 muszą zredukować swe wysokie taryfy celne w zamian za koncesje ze strony innych krajów, jeżeli chcą utrzymać swój handel zagraniczny na odpowiednim poziomie.

Świat potrzebuje w dalszym ciągu amerykańskich artykułów żywnościowych, bawełny i tytoniu, oraz wszelkich maszyn. W Stanach Zjednoczonych jest niewiele nadaj zapotrzebowania na surowce i niektóre wyroby przemysłowe z Europy, Ameryki Łacińskiej i krajów Dalekiego Wschodu. Zapotrzebowanie to w roku 1947 nawet wzrosło, o ile utrzymano będzie obecna produkcja przemyślowa Stanów Zjednoczonych.

Arthur Paul uważa, że rozpoczęty rok daje lepsze niż kiedykolwiek widoki dla amerykańskiego handlu zagranicznym. Eksport Stanów Zjednoczonych przekroczył, być może, wartość 11 miliardów dolarów. Zdaniem Paula należy również w interesie eksportu amerykańskiego popierać odbudowę w krajach zagranicznych.

Jesteśmy gotowi, oświadczył Paul, kontynuować niezbędne minimum pomocy dla zagranicy, jak również prowadzić w dalszym ciągu politykę finansowania handlu zagranicznego drogą udzielania rozsądnych kredytów krajom, które potrzebują naszych towarów.

Wich, bawełny i tytoniu, oraz wszelkich maszyn. W Stanach Zjednoczonych jest niewiele nadaj zapotrzebowania na surowce i niektóre wyroby przemysłowe z Europy, Ameryki Łacińskiej i krajów Dalekiego Wschodu. Zapotrzebowanie to w roku 1947 nawet wzrosło, o ile utrzymano będzie obecna produkcja przemyślowa Stanów Zjednoczonych.

Arthur Paul uważa, że rozpoczęty rok daje lepsze niż kiedykolwiek widoki dla amerykańskiego handlu zagranicznym. Eksport Stanów Zjednoczonych przekroczył, być może, wartość 11 miliardów dolarów. Zdaniem Paula należy również w interesie eksportu amerykańskiego popierać odbudowę w krajach zagranicznych.

Jesteśmy gotowi, oświadczył Paul, kontynuować niezbędne minimum pomocy dla zagranicy, jak również prowadzić w dalszym ciągu politykę finansowania handlu zagranicznego drogą udzielania rozsądnych kredytów krajom, które potrzebują naszych towarów.

Strajk szoferów w Anglii

LONDYN (Obsł. wł.). Zapowiadany od pewnego czasu strajk szoferów rozpoczął się we wtorek. Strajkowi około 5000 szoferów. Strajkujący domagali się podwyżki płac i uregulowania warunków pracy.

Strajk szoferów może spowodować duże trudności w życiu gospodarczym Anglii, przede wszystkim jeżeli chodzi o zaprowiantowanie Londynu. Już w pierwszym dniu strajku dał się odczuć wielki brak ryb, owoców i jarzyn.

Czteroletni plan odbudowy Francji

PARYŻ (Obsł. wł.). Socjalistyczny rząd Leona Bluma poczynił dalsze kroki celem polepszenia sytuacji gospodarczej Francji.

Premier Blum na konferencji prasowej podał, że rząd opracował czteroletni plan odbudowy i modernizacji przemysłu. Przede wszystkim uwzględnione będą górnictwo, przemysł elektryczny, elektryfikacja, przemysł stalowy, maszynowy i cementowy.

Głównym celem planu jest zwiększenie produkcji, która ma pokryć zarówno zapotrzebowanie wewnętrzne jak i potrzeby eksportowe. Zasadniczym warunkiem jest zwiększenie ilości rąk roboczych. W pierwszym roku planu przewiduje się zwiększenia robotników o 250.000, w czym 80% mają stano-

wie robotnicy włoscy. Niezależnie od tego zatrudnionych będzie 500.000 jeńców niemieckich.

Po przeprowadzeniu planu potencjał gospodarczy Francji ma się zwiększyć według przewidywań o 30%.

Aresztowanie sprawcy zamachów w Sztokholmie

SZTOKHOLM. W Sztokholmie aresztowany został 18-letni Asland Mattsson, pod zarzutem usiłowania wysadzenia w powietrze Biblioteki Miejskiej. Zeznał on, że spowodował szereg eksplozji, które w ostatnich tygodniach miały miejsce w Sztokholmie.

We wrześniu Mattsson skradł ze składu w pobliżu Sztokholmu 50 kg materiału wybuchowego, który później używał dla dokonania szeregu zamachów.

Zarządzenie Ministerstwa Oświaty

WARSZAWA. Ministerstwo Oświaty w związku z rozpoczęciem się kadencji styczniowej Państwowych Komisji Weryfikacyjno-Kwalifikacyjnych wydało zarządzenia w sprawie kwalifikowania na rok wstępny studiów. Zarządzenia te głoszą:

Kadencja rozpoczyna się 7 stycznia 1947 roku i kończy się 31 stycznia 1947 r.

Komisje Kwalifikacyjno-Weryfikacyjne

W czwartek wybór prezydenta Francji

PARYŻ (Obsł. wł.). W przyszły czwartek w pałacu wersalskim zbiora się obie izby parlamentu francuskiego celem dokonania wyboru prezydenta republiki. Obok 900 przedstawicieli narodu francuskiego wielką rolę wypełnią dziennikarze krajowi i zagraniczni — oraz publiczność, która w miastach tradycji ma prawo obserwowania wyboru.

Prasa francuska podkreśla, że wybory prezydenta odbędą się siedem lat po wyborze ostatniego prezydenta, kiedy to w dniu 5 kwietnia 1940 prezydent Lebrun został wybrany na drugie siedmioletnie. Gdyby nie wypadki wojenne, wybór nowego prezydenta nastąpiłby w tym samym czasie co teraz.

Franco wpsprzadaje srebro

LONDYN. W kołach finansowych przypuszczają, że w Hiszpanii od sierpnia 1946 r. sprzedano za granicę około 300.000 kg. srebra w sztabkach. Część sprzedanego srebra nie została jeszcze odtworzona za granicę.

Bilans banku hiszpańskiego wykazał w końcu listopada 1946 r. spadek zapasu srebra o kwotę 34.400.000 pesetów w ciągu listopada. W akty-

wach bilansu uwidocznił się cyfrę 515.630.000 pesetów.

Nie byłoby zaskoczenia w Londynie, gdyby ujawniono, że władze hiszpańskie wymieniły duże zapasy srebra na zagraniczną walutę.

Z Nowego Jorku donoszą, że zanotowano spadek srebra do tego stopnia, że można nabyć do 1.000.000 uncji w cenie o 3 do 4 centów niższej od ceny notowanej na giełdzie.

AUSTRIA NIE CHCE wspólnoty z Niemcami

Korespondent „Socialisty” Agencji Prasowej, red. Marian Kaufman przeprowadził rozmowę na aktualne tematy polityczne z ministrem bez tekt. prof. E. Ludwigem, prezydentem frakcji parlamentarnej Austriackiej Partii Ludowej.

Na szereg pytań korespondenta min. Ludwig odpowiedział co następuje:

O STOSUNKACH AUSTRIACKO-NIEMIECKICH

Na oświadczenie dr Schumachera, w sprawie granicy austriacko-niemieckiej nie zwrócono początkowo szczególnej uwagi, gdyż ogół nie znalazł autentycznego tekstu tej wypowiedzi. Dopiero protesty ze strony Francuzów skierowały uwagę publicznosci austriackiej na deklarację Schumachera. W chwili obecnej Austriacy już wypowiedzieli się w taki sposób, by przekonać przywódcę niemieckich socjaldemokratów, iż ewentualne możliwości rozwiązania pewnych problemów nie napotykały na najmniejsze zrozumienie w Austrii.

— Państwo nasze — mówił dalej min. Ludwig stopiano opowiedzieć przemą przez nacjonalistów niemieckich i siedem lat zniszcło te Niemcy, to też nie wierzę, by znalazł się w Austrii choć jeden człowiek, któryby nie odrzucił z całą energią wszelkich wspomnień o przeszłości.

Niemcy i Austria przedstawiają pod względem politycznym, jak i społecznym dwa krańcowo różne pojęcia. Każda polityka, bieżąca w innym kierunku, byłaby dla Austrii równoznaczna z samobójstwem.

NIEMCY NIEBIEZPIECZYSTWEM DLA AUSTRII

— Jeżeli min. pan zapyta, czy pełne odrodzenie ekonomiczne Niemiec i wzrost ich potencjału militarnego zagrożą mogą bezpieczeństwu Austrii, — to zdaje mi się, będę musiał odpowiedzieć twierdząco.

— Od ingerencji Wielkich Mocarstw zależy pozabawienie Niemców możliwości militarnego odrodzenia się, a tym samym zażegnania nowej

wojny. W teorii na pewno wszystkie mocarstwa zdają sobie z tego sprawę, lecz ja wątpię, czy droga, którą jedni czy drudzy kroczą zamierają stanowić może gwarancję dla owego teoretycznego celu.

Skoro bowiem dąży się do odbudowy jednolitego scentralizowanego państwa niemieckiego, to popelnia się ten sam błąd, jak ongiś po pierwszej wojnie światowej.

WSPÓLPRACA POLSKO-AUSTRIACKA

— Co się zaś tyczy nawiązania ścisłych austriacko-polskich stosunków handlowych, utrzymywania kontaktu w dziedzinie życia kulturalnego między naszymi państwami, to jak ze swej strony uważam takie współzyskanie narodów za europejską konieczność życia.

Polskę łączą z Austrią wielowiekowe więzy historyczne; doprowadzenie więc w stosunku do krótkich czasów zaległości, wynikających z owej łączności, do ponownego rozwoju, nie powinno być rzeczą trudną.

ODRĘBNOSĆ DUCHOWA AUSTRIACKĄ

— Na pytanie, czy sądzi, iż Austriacy są tak niemieckim narodem jak np. Bawarczycy — muszę stanowczo odpowiedzieć zaprzecznie. Byłem za czasów hitlerowskich wiele lat w niewoli, byłem także w obozie koncentracyjnym, mogę jednakże tylko to stwierdzić, że Niemcom i Austriakom nie łączy prawie żadna wspólnota duchowa, a ich rozwój historyczny jest tak różny, że byłoby wielkim błędem stawiać oba te narody w jednym rzędzie i łączyć je jednym mianem. Austriacy, to naród, który w swym własnym życiu.

Ta właśnie odrębność duchowa znalazła swój dobitny wyraz za czasów hitlerowskich, głównie w austriackich ruchach oporu. Dlatego też próba stworzenia wspólnego narodowego poczucia dla obu tych narodów, opierająca się na wspólnych daleko sięgających dziejach — jest rzeczą zupełnie bezowocną.

AUSTRIA — DRUGA SZWAJCARIA

— Pragnąłbym jeszcze nadmienić, — oświadcza w końcu min. prof. Ludwig — że w życiu politycznym nigdy nie zauważyłem najmniejszych tendencji czy ideologii zjednoczenia wszystkich Niemców. Jestem przekonany, iż Austriacka Partia Ludowa oparta na programie czysto austriackim także i w przyszłości odrzuci podobne tendencje.

Austria jako państwo zupełnie odrębne, bezdziałająca drogami, wytyczonymi jej przez samodzielną własną politykę i użyje wszelkich środków jak w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej — drugą Szwajcarią.

Wszystkie kobiety biorą udział w wyborach

Kobiety nie zdają sobie sprawy z siły, jaką tkwi przede wszystkim w ich liczbie i wpływie, który wywierają jako żony i matki na życie rodzinne, a tym samym w dalszej konsekwencji na życie państwowe.

Dzięki swej liczebności kobiety stanowią 55% wyborców, czyli w rękach ich spoczywają przyszłe losy państwa.

Jaki ma być przyszły ustrój, aby kobietom, które najbardziej odczuwają skutki wojny i kryzysów — zapewnić spokój?

Pragnieniem każdej kobiety bowiem jest życie spokojne i ustabilizowane. Życie pełnym życiem domowym, nie lękając się stałe o los najbliższych osób, mężów, ojców, czy braci. Nie mieć przed oczyma ciągłej, koszmarniej wizji wojny. Wiele nie przeżywać wystawiania w kolejkach przed sklepami. Nie myśleć po nocach o następnym dniu głodnym i chłodnym, o dzieciach bez ubrania i butów.

Każda kobieta pragnie dobrobytu dla siebie i dla swych najbliższych. Każda chciałaby kształcić swoje dzieci i wychowywać je na zdrowych i pożytecznych obywateli państwa.

Każda chciałaby mieć także i dla siebie kilka przyjemności jak rozryski kulturalne, czy wyjazd na letnisko.

Każda ma za sobą ciężki okres lat okupacji. Naszego największego wysiłku wymagały tamte ciężkie lata. Kobiety musza zastąpić mężczyzn na każdym polu, w najbardziej „męskich” i najcięższych pracach. Z bronią w ręku nie rzadko trzeba było — stanąć ramie przy ramieniu z mężczyzną i bronić wolności.

Kobiety wniosły do tej walki cenne walory, jakich często nie posiadali mężczyźni: wytrwałość, cierpliwość i wielką ofiarność. Poza tym ciężar utrzymania rodziny całkowicie spadł na barki kobiet. Żadna nie chce drugi raz przeży-

wać tamtych, beznadziejnie ciężkich dni. Jaki ustrój naszego państwa może nam zapewnić nasze pragnienia i należne nam prawa?

Niewiele kobiet jest na tyle politycznie zorientowanych, aby odpowiedzieć, że tylko ludowy rząd demokratyczny będzie gwarantem spokojnego życia rodzinnego.

Niestety, ogromna większość kobiet jest politycznie całkowicie niewyobudzona, nie posiada własnego zdania, natomiast ulega łatwo wpływom wrogiej propagandy, wygrywającej na przejściowych trudnościach gospodarczych kraju, na jego ciężkiej sytuacji powojennej.

Stara to prawda, że szczęście rodziny opiera się na jej materialnym bycie. Zarobek, zapewniający minimum egzystencji, z widokami na stały wzrost stopy

życiowej w warunkach wolności osobistej i rozwoju życia kulturalnego — oto realne widoki jakie daje nowy ustrój polski rodzinie pracowniczki, a w pierwszym rzędzie duszy i ośrodkowi jej — kobiecie.

Dlatego też, kobieta, polska patriotka, która widzi najwyższe wartości życia polskiego w rodzinie — nie może się wahać jak postąpić w dniu 19 stycznia, w dniu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Musi ona wybrać takich postoi, którzy będą przedstawicielami myśli demokratycznej, na jakiej oparty jest ustrój nowej Polski.

Pewne jest, że kobieta, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności, które przemawiają do jej przekonania — odda swój głos na kandydatów listy Nr 3, listy Bloku Demokratycznego.

Po pobycie delegacji Ligi Kobiet w Stanach Zjednoczonych

W dnach 12—22 października ub. roku obradował w Nowym Jorku Kongres Kobiecich Organizacji Amerykańskich. Mimo to, że zadaniem Kongresu było omówienie spraw amerykańskich na tie życia powojennego, do udziału w Kongresie zaproszono przedstawicielki około 25 państw, między innymi delegację Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Członkinie delegacji i równocześnie przedstawicielki Zarządu Głównego uzyskały audiencję u p. Eleanor Roosevelt, która żywo interesuje się sprawami polskimi, a nawet ma zamiar na wiosnę odwiedzić Polskę w czasie projektowanej podróży do Europy.

Przedstawicielki nasze w czasie swojej bytności nawiązały kontakt z amerykańskimi organizacjami kobiecymi, chociaż to nie było takie łatwe, z powodu różnorodności stowarzyszeń kobiecych o różnorodnym charakterze.

Najliczniejszymi, bo liczącymi około 3 miliony kobiet są Federacja Klubów Kobiecich, Stowarzyszenie Kobiet Pracujących Zawodowo oraz Stowarzyszenie Kobiet z Uniwersyteckim Wykształceniem.

Duże znaczenie posiadają organizacje zawodowe, a specjalnie posiada Liga Kobiet Głosujących i Kongres Kobiet Amerykańskich, których głównym zadaniem jest uświadamianie społeczne i polityczne kobiet amerykańskich, na ogół nie interesujących się życiem społecznym.

Charakter wybitnie demokratycznych związków posiadają: Liga Kobiet Dla Pokoju i Wolności oraz Kobiety Stowarzyszenia Przyjaciół Związków Zawodowych, których działalność polega przede wszystkim na uświadamianiu swych członkiń o konieczności wprowadzenia w życie podstawowych zasad demokracji.

Ciekawa jest działalność niektórych stowarzyszeń kobiecych, które są przeciwe wprowadzeniu specjalnej ochrony pracy kobiet, obawiając się niechęci pracodawców, a co za tym idzie — bezrobocia kobiet.

Delegacja nasza nawiązała kontakt z Polonią Amerykańską przez zorganizowanie w Detroit, Filadelfia, Chicago i Nowym Jorku wieczorów dyskusyjnych, w czasie których przedstawiono emigrantom rzeczywiste życie w powojennej Polsce.

Dzięki rozmowom naszych delegatów z Polakami w Ameryce które zadawały kłami kłającym o Polsce plotkom — akcja niesienia pomocy rodzinom w kraju zatacza coraz szersze kręgi.

Jak stwierdzają delegatki — podróz do Stanów Zjednoczonych przyniosła doniosłe rezultaty dla polskiego ruchu kobiecego.

APEL DO KOBIET POLSKICH

Uczestniczki Konferencji Wydziałów Kobiecich przy Zarządach Głównych Związków Zawodowych i OKZZ wydały apel treści następującej:

„My, przedstawicielki setek tysięcy pracujących kobiet polskich, zorganizowanych w ruch zawodowy, wzywamy się z gorącym apelem do wszystkich towarzyszek i obywateli, aby wzięły jak najpełniejszy udział w akcji wyborczej na rzecz Bloku

Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Polska Demokracja Ludowa, prowadząca Naród Polski na nowe drogi wyzwolenia gospodarczego i społecznego, stawia wśród najpierwszych swych celów — wyzwolenie kobiety, wyzwolenie należnego jej stanowiska w życiu narodu, pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia społecznego, równouprawnienie przy ognisku rodzinnym, zapewnienie należnego jej wpływu na wychowanie przyszłych pokoleń.

Świadome wielkiego przełomu dziejowego, który rozpoczął się dla naszego narodu od daty Manifestu Lipcowego 1944 r. pragniemy zmiana te umocnić, pogłębić i wreszcie stromie rozwijać. Wzywamy wszystkie kobiety polskie, aby okazały się godne tej wielkiej chwili historycznej, którą przeżywamy i przy nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego Polscy Odrodzeni oddały swe głosy na Zjednoczony Oboz Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Żadnej Polce nie wolno się wahać! Z jednej strony odbudowa i odrodzenie Polski na nowych podstawach — droga do wolności, do dobrobytu, do pokoju.

Z drugiej — odwieczna groźba popadnięcia w stare grzechy, stare przyzwyczajenia i zbrodnie polskiego wstecznicizmu — droga do niewoli, do nędzy, do upadku, do wojny.

W imię interesów naszerznych mas kobiecich pracujących, w imię interesów Narodu Polskiego, w imię interesów naszych rodzin i naszych dzieci wołamy do wszystkich kobiet polskich:

GŁOSUJEMY ZGODNIE I SOLIDARNIE NA LISTE NR. 3 — LISTE WIELKIEJ PRZYSZŁOŚCI POLSKI.

KURS dla sióstr pogotowia sanitarnego organizuje PCK

W dniu 8 lutego rb. rozpoczyna się półroczny kurs dla Sióstr Pogotowia Sanitarnego, zorganizowany przez Okręg Warszawski Polskiego Czerwonego Krzyża.

Od kandydatek wymagane są następujące warunki: Minimum wykształcenia — szkoła powszechna, wiek od 18 do 35 lat, obywatelstwo polskie, nieanganna przeszłość. Kandydatki a ukończoną maturą będą miały pierwszeństwo.

Podania na specjalnych blankietach, które można otrzymać w Wydziale Sanitarnym PCK, składane należy w terminie do dnia 1 lutego rb. w Wydziale Sanitarnym Okręgu Warszawskiego PCK (ul. Piusa XI Nr. 24/26, II piętro), w godzinach 9—14.

Do podania dołączyć należy świadectwo szkolne w oryginale lub rejestrację świadectwa ożony odpis świadectwa, kartę rozpoznawczą lub inny dowód, stwierdzający obywatelstwo polskie, jedną fotografię oraz referencje dwóch poważnych osób.

Na Punkcie Opieki nad Podróżującą Matką i Dzieckiem

Jedna z matek narzeka — jak przewinę dziecko i wysusze pieluszkę, kiedy tu tak zimno? Inna, nie rozumiejąc maleństwa w obawie przed zimnem karmi je mlekiem z butelki. A na kolniez po buzi spływa resztki śniadania. Trzeba mu dać podbródek — zimno mu będzie. Cały kolniez mokry — dodaje inna.

Dziwna panienka wchodzi z duży hałką czarnej kawy. Tu z kuchni kolejowej gotują ją z naszych produktów — informuje.

A skąd macie mleko, zupę i cukier dla dzieci?

To daje Społeczno-Obywatelską Ligę Kobiet. Wszystkie dzieci, które potrzebują pomocy, posilek otrzymują za darmo, a nawet części garderoby.

Punktem tym opiekują się 3 panienki, pracujące po 12 godzin. Czasem na dno trzeba obchodzić 40-cio dzieci.

W zeszłym, w którym prowadzi się raporty jest kilka bardzo miłych uwag o ofiarnej i ciężkiej pracy dziewczyn. Jest też kilka żaleń na zimno, które nie pozwala na wykonanie wielu koniecznych czynności przy wychowaniu i opiece nad dziećmi.

Babcia, podróżująca z wnukiem pisze w tym zeszycie:

„dzięki temu Punktom Opieki podróz stała się znośniejsza. Tylko zimno jest bardzo. Dziwna po dłuższej nieobecności przyniosła

kilka kawałków węgla... i jak stwierdza babcia — węgla ten został „ściągnięty”.

To bardzo przykro pisać, że trzeba wrócić się do najnormalniejszej kradzieży, aby ogrzać dzieci.

Władze kolejowe bardzo mało dbają o tę placówkę, która nade wszystko i przede wszystkim zabiega o pomoc i poparcie.

Lokal, do którego obecnie przeniesiono ten punkt zupełnie nie odpowiada jego przeznaczeniu. Jest mały i ciemny. Posiada nieodpowiedni i zbyt mały kuchcik.

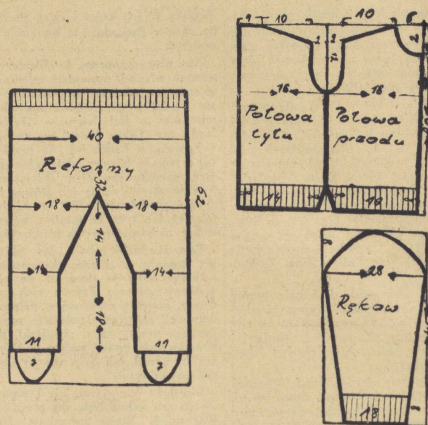
Dlatego przeniesiono go z dawnego lokalu, — który do tej pory stoi pusty — i który był bardzo odpowiedni. Podobno był potrzebny dla informatora. Czy dla informatora kolejowego obecnie zajmowany lokal nie byłby wystarczający?

A ten ciągły brak węgla — zatruiwa życie dziewczyn i matek!

Wysokie Władze Kolejowe! Czy podróżująca matka nie potrzebowała więcej Waszych serc, jeżeli nie dokonały tych punktów we Wrocławiu jeszcze w roku 1945? Były towarzyski, pracujące przez 12 godzin w placówkach ze zmarnymi rekami? Szanowne władze kolejowe! Okażcie „więcej ciepła” dla swego punktu!

Warto tu przypomnieć, że inicjatorem i pierwszym organizatorkami tych punktów we Wrocławiu jeszcze w roku 1945 były towarzyski z Wrocławskiej Sekcji PPS w tw. Stefani Moszczeńskiej-Remlingerowej na czele.

UBRANKO DLA DZIECKA



Sweterek i rajtuzki robi się ściśle według formy z papieru, ścięciem w kostkę (5 prawych, 5 lewych) oczek na wysokość 5-ciu rzędów, 6-ty rząd: nad prawymi lewe a nad lewymi oczkami prawe i znowu na wysokość 5 rzędów. Wzór powtarza się.

Bluzeczka zapinana jest na ramieniu. Kołnierzyk — golf dorabia się na końcu. Całość łatwa i bardzo praktyczna.

Tak jest jedną z podstaw szczęścia małżeńskiego

Podstawą małżeństwa poza elementarnymi wiadomościami z dziedziny gospodarstwa, jest: umiar, estetyka i takt pani domu. Jak wiele kobiet może się pochwalić temi zaletami? Nawet te uczone i inteligentne nie zawsze mogą się nimi pochwalić.

Kobiety grzeszą brakiem umiaru. Wspomnijmy tu tylko o dwóch typach. Jeden, to wściekle zgoniona, zapracowana, pozbawiona wszelkich pretensyj kobieta, nie mająca ani na chwilę czasu dla siebie, wечно zatroskana, czy wszystko jest na czas zrobione. Siłą faktu musi być zaniedbana, niemodna, posępna...

Drugi typ, to kobiety wysiadujące całymi dniami na pogawędce z sąsiadkami i przyjaciółkami, lub spędzające dużo czasu w kinie lub w kawiarniach, nie mające czasu ani ochoty zajmować się prozaicznymi sprawami domowymi. Ogłdają, nicują, plotkują.

Ktoś raz powiedział, że „takt jest koroną kultury”. Jak bardzo kobiety grzeszą brakiem taktu, wystarczy przysłuchać się ich rozmowom.

Mądra matka wychowując synów, rozumie, że aby wychować chłopców na dzielnych niesamolubnych mężczyzn, musi zaznajomić ich z całym mechanizmem gospodarstwa domowego, przyzwyczaić ich do trudów pracy fizycznej, niewygod i samodzielnosci. Mo tylko tak wychowany chłopak potrafi jako mąż ocenić ciężką i odpowiedzialną pracę gospodni domu, potrafi służyć jej radą i pomocą.

Spotykamy też dzielne przyjaciółki żony, które potrafią całemu otoczeniu nadać cechy harmonii i piękna. W najtrudniejszej sytuacji zachowują się z honorem i godnością. Umieją się żyć z mężem tak głęboko i serdecznie, że pomysłom ich życia nie zagraża żadne niebezpieczeństwo. Uczucie takich małżonków płynie jednym łozyskiem, wspólne mają ideały, wspólnie dzielą swe troski, gotowi są do ofiar i obustronnej wyrozumiałości.

Tak pojeita miłość małżonków, wytworza najgłębszą wspólnotę między kobietą i mężczyzną, która jest wszystkim, co może stanowić sens życia i jego cel.

Po Nowym Roku

Minął stary i nadszedł Nowy Rok. Niezmiennie, jak od wieków — czekamy na ten nadchodzący rok z niecierpliwością w sercu i wielką nadzieją, że może będzie lepszy i łaskawszy dla nas.

Mądrze urządzony jest świat, że nie znamy przyszłości — bo znając ją, nikt nie miałby siły unieść ciężaru życia. Nie znając przeznaczenia, zdobywamy moc przetrwania w nadziei, że to chyba ostatnie ciosy, że przyszłość okaże się łaskawszą. W tej wierze leży moc przetrwania.

Za wiele jednak nadziei pokładamy w samej dacie kalendarzowej, która nie ma najmniejszego wpływu na nasze życie.

Obójtnie, a nawet z pewnymi pretensjami żegnamy Stary Rok, kilkanaście miesięcy temu tak entuzjastycznie wiancy. A gdy zbliża się jego następca, w nim od nowa lokujemy te same nadzieje. A odchodzący rok, mądry i doświadczony znawca dusz ludzkich, na pożegnanie mógłby nas obdarzyć dobrymi radami i przestrożkami.

Szczęścia nie trzeba daleko szukać, bo ono jest w nas samych, trzeba tylko umieć spojrzeć w głąb samego siebie. Nie zawsze jest miło patrzeć na własne wady, lepiej na cudze i pocieszać się, że my ich nie posiadamy, lub one nie są tak wielkie. Odkrycie i poznanie własnych wad będzie odkryciem naszych niepowodzeń i omyłek w ubiegłym roku, za które trzeba było płacić. Dojdziemy do przekonania, że za wiele wymagamy od drugich, a stanowczo za mało dajemy z siebie.

Dla własnego szczęścia trzeba uważnie spojrzeć poza siebie i z minionych doświadczeń wyciągnąć naukę. Za każdą naukę coś trzeba płacić, a nauka życia jest najdroższą.

Wiele przyrzeków chwil, spowodowanych na pozór niegodziwością ludzką, zalewa w obliczu własnych win i własnych błędów, których wówczas nie można było dostrzec. W nas samych tkwi źródło powikłań. Sami utrudniamy sobie życie. Wszystkie przeciwności losu z lekkim sercem i bez zastanowienia przekraczamy na barki bliźnich. To ich wina, ich niegodziwość, że nam jest źle, że trapią nas niepowodzenia.

Nowy Rok trzeba zaczynać z wiarą we własne siły, z mocnym postanowieniem zdobycia sobie lepszego miejsca w życiu — niż dotychczas. Nie trzeba jednak Nowego Roku uważać za synonim powodzeń bez żadnej współpracy z naszej strony.

Zagadnienie spółdzielni elektryfikacyjnych

Postanowienia, które winny ulec rewizji

Ustawa o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej wraz z późniejszymi rozporządzeniami wykonawczymi zaliczają między innymi Spółdzielnie Elektryfikacyjne na Ziemiach Odzyskanych do typu przedsiębiorstw, które przechodzą na własność państwa za odszkodowaniem.

Rozwiązanie w ten sposób problemu, szczególnie ważnego ze względu na nasz stosunek do ludności Śląska (około 1 miliona autochtonów) krzywdzi w pierwszym rzędzie sektor spółdzielczy, a z drugiej strony wprowadza niezrozumiałą zasadę upaństwowiania gospodarki społecznej, jaką jest niewątpliwie samorząd miejski i spółdzielczość.

Rozwiązanie dotychczasowe jest tym bardziej niezrozumiałe, że światło ostatnich uchwał wojewódzkich rad narodowych i wypowiedzi Prezydenta Bieruta, zalecającej wstrzymanie proces nadmiernego upaństwowiania, dążyć raczej do rozwoju form gospodarki społecznej, której samorząd miejski i spółdzielczość są najwyższym wyrazem.

Stan obecny przepisów ustawowych nie pozwala na terenie Śląska opolskiego na reaktywowanie około 376 spółdzielni elektryfikacyjnych, posiadających w większości wypadków więcej niż 90% ogółu członków spośród polskiej ludności autochtonicznej.

Stywnie przepisy ustawy zezwalały na reaktywowanie takich przypadków, w których całość kapitałów była w rękach osób narodowości polskiej lub innej przez Niemców prześladowanej. Stanowisko to jest nieuzasadnione, gdyż nie ma na terenie Ziemi Odzyskanych takiej spółdzielni, w której nie było by przynajmniej jednego członka Niemca.

Ostrożność jest dobrą zasadą. Ostrożność nakazywała przy opracowywaniu ustawy o nacjonalizacji stworzyć takie bariery, aby nie dopuścić do transfuzji niemieckiego kapitału, ani też nie stanąć w przyszłości przed dylematem, niewłaściwych odszkodowań. Ostrożność natomiast pociągała do przesady stwarza zbędny balast przy budowie, uzupełnieniu ustawowych, a w konsekwencji wywołuje szereg niepożądanych odstępstw od właściwego kierunku.

Niewątpliwie ustawodawca nie chciał skrzywdzić spółdzielni. Wyrazem tego było wydanie do ustawy o nacjonalizacji rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r., które unormowało kwestię majątku w sensie politycznym dla spółdzielni w tych przypadkach, o ile większość członków nie stanowiły obywatele Rzeczy lub Wolnego Miasta Gdańska.

Na ile powyższe rozporządzenie normujące zasady, pod którymi ma być wydane do ustawy o nacjonalizacji rozporządzenia wykonawczego Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 maja 1946 r., które unormowało kwestię majątku w sensie politycznym dla spółdzielni w tych przypadkach, o ile większość członków nie stanowiły obywatele Rzeczy lub Wolnego Miasta Gdańska.

Należy tu stwierdzić, że spółdzielnie elektryfikacyjne służą celom przetwarzania, przesyłania lub rozdzielania energii

elektrycznej nie są przedsiębiorstwami w rozumieniu ustawy o nacjonalizacji, gdyż nie prowadzą swojej działalności w celach zarobkowego zysku, jak to miało miejsce w odniesieniu do analogicznych przedsiębiorstw kapitalistycznych, nastawionych tylko na osiągnięcie maksymalnego zysku. Spółdzielnie takie winny być oddane w zarząd uprawnionym członkom autochtonom, którzy obecnie w większości wypadków zostali już zweryfikowani.

Niejasny staje się inny tryb postępowania odnośnie spółdzielni elektryfikacyjnych na Ziemiach Odzyskanych, a resztą kraju. W centrum państwa spółdzielnie elektryfikacyjne rozwijają pożądaną działalność gospodarczą — identyczne spółdzielnie na Śląsku nie mogą być dotąd reaktywowane. Inne typy spółdzielni na Ziemiach Odzyskanych, rozwijające swoją działalność zostały uznane za polskie osoby prawa prywatnego w myśl rozporządzenia z dnia 21 maja 1946 r., inne natomiast nie wznowiły swojej działalności, bo uznane zostały niewłaściwie za przedsiębiorstwa, a przy obecnej strukturze przepisów ustawowych praktycznie nie mogą być uznane za polskie osoby prawa prywatnego w myśl rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1946 r.

Stan ten w interesie polityki osiedleńczej na Ziemiach Odzyskanych, jak również w interesie polityki osiedleńczej i w imię jednolitości naszej polityki postępowania wobec wszystkich obywateli polskich — musi ulec rewizji.

Autochtoni Dolnego Śląska Opolskiego proszą o rozszerzenie przepisów rozporządzenia z dnia 14 kwietnia 1946 r. celem dania możności — 376 spółdzielniom elektryfikacyjnym włączenie się do ogólnego sektora spółdzielczego w Polsce.

Problem ten dla czynników rządowych nie pozostaje objętym. Zdrowy sens ustawy o nacjonalizacji upaństwowiającej podstawowe gałęzie gospodarki narodowej, jak: koncerny, komunikacja, źródła energii itp. polega na pozostawieniu dalszej działalności wytwórczości upaństwowionej i inicjatywy prywatnej. W imię zdrowego pożytecznego interesu państwa nie powinno przemawiać wszystkich złożonych faz produkcji od początku do końca. Państwo przez ustawę o nacjonalizacji otrzymało kluczową pozycję. Podręczne funkcje — to do działalności dla gospodarki upaństwowionej (samorządy miejskie, spółdzielczość i dla inicjatywy prywatnej (rzemiosło, kupiectwo itp.).

Wychodząc z tego założenia — trzeba tu stwierdzić, że spółdzielnie elektryfikacyjne reprezentują właśnie gospodarkę społeczną i zajmują podległe znaczenie w stosunku do central energetycznych. Przecież wytwórcze energetyczne stanowią kluczową pozycję źródeł energii i są w rękach państwa. Dla central energetycznych nie jest objętym, jakie jest zużycie i jak elektrycznej, a przecież spółdzielnie elektryfikacyjne tę konsumpcję wymagają.

Zwiększenie się sieci, zwiększenie spożycia energii drogą włączania się ośrodków terenowych przy pomocy własnych kapitałów upaństwowionych, jak tworzy inicjatywę państwa w procesie elektryfikacji w ogóle, nie może być dla państwa demokratycznego objętym i dlatego ruch ten należy wspierać i chronić.

W okresie trzyletniego planu gospodarczego i inwestowania kapitałów w potrzeby najbardziej istotne, państwo siłą rzeczy nie może odrywać swojej uwagi od rzeczy głównej. Z tych względów rzeczy uboczne — jeśli idzie o zagadnienie konsumpcji energii — wypełnią je znakomicie swoimi środkami i we własnym zakresie zorganizowane spółdzielnie.

Władysław Grot

Legnica przed wyborami

Wręczenie odznaczeń zdembobilizowanym żołnierzom

LEGNICA (Ant). W dniu 6 stycznia społeczeństwo legnickie obchodziło dwie imprezy połączone razem. O godzinie 11 rozpoczął się wiec wyborczy kolejarzy miasta i powiatu legnickiego.

Wiec zabrał kapitan SOK, ob. Weis, zapraszając do prezydium przedstawicieli władz i urzędów miejscowych, partii politycznych, przedstawicieli kolejnictwa oraz społeczeństwa.

Jako pierwszy przemówił przedstawiciel powiatowego i miejskiego Obywatelskiego Komitetu Wyborczego, ob. Podoba, informując zebranych o znaczeniu wyborów i jak należy do nich przystąpić.

Z kolei przemówił prezydent miasta, ob. Stupak, który w swoich, przeszło godzinnych wywodach, charakteryzował dotychczasową pracę Rządu Jedności Narodowej, trudności łączące się z objęciem władzy, oraz wyniki dwuletniej wytrwałej pracy. Mówca wiele poświęcił czasu na charakterystykę działania reakcji zagranicznej i rodzinnej w celu przeszkadzania Rządowi w wykonywaniu nakreślonych planów.

W dalszym ciągu przemawiali ob. ob. wicestarosta Grabowski, major Wysocki, porucznik Kulik (SKBW), por. Rotkowski WP, ob. Goch (SLK).

Wszyscy mówcy stwierdzali fakt wytrwałej dwuletniej pracy naszego Rządu, który w tak krótkim czasie osiągnął ma-

ksimum pozytywnych wyników w dziele odbudowy gospodarczej, kulturalnej i politycznej kraju.

Na zakończenie powzięto dwie rezolucje, w których kolejarze i zdembobilizowani ośmieszycieli naszego powiatu postawiali demonstracyjnie i jawnie głosować za Blokiem Stronnictw Demokratycznych na liście nr 3.

Z kolei odbyło się dekorowanie przeszło stu osiadłków z terenu powiatu, zdembobilizowanych, odznaczeniami bojowymi.

Odznaczenia dokonał wicestarosta, ob. Grabowski, wraz z komendantem RKU, majorem Wysockim. Zebrani w ilości 1500 osób entuzjastycznie oklaskiwali odznaczonych bojowników.

Na zakończenie odśpiewano Rotę „Nie rzucim ziemi”.

Po uroczystości zdembobilizowani udali się do klubu Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdzie z zaproszonymi gośćmi spożyli obiad żołnierski.

Kole'arze mają swój ośrodek

Otwarcie świetlicy w Świdnicy

ŚWIDNICA (Rgl). W niedzielę 6 bm. odbyło się w Świdnicy dawno przygotowywane otwarcie świetlicy robotniczej przy Warst. Głw. Wsi w Świdnicy.

Sala świetlicy przybrana w bawny narodowy napełniła się po brzegi przybyłą publicznością.

Do zgromadzonych przemówił z ranięcia zarządu ob. Bodzioch, który podkreślił doniosłą rolę świetlic na Ziemiach Odzyskanych, które będą kształcić w dziedzinie kultury mieszkańców tych ziem.

Po przemówieniu mały zespół kolejowej orkiestry odegrał hymn narodowy.

Następnie, zaproszony chór kościelny odśpiewał kilka kolęd, po których orkiestra wraz z ob. Karaskiewiczem odegrała wiankę melodii polskich.

Z występów solowych na specjalną uwagę zasługują śpiew ob. Zabkówny i gra na fortepianie ob. Karaskiewicza.

Po występach solowych zespół amatorski z ob. Woźniakiem, Borowcem i Saganą na czele odegrał kilka skeczów, ciesząc się wielkim uznaniem zebranych. Konferansjerkę wesoło i z humorem prowadził główny organizator świetlicy ob. Gódkowski.

Na zakończenie uroczystości odbyła się kilkugodzinna zabawa taneczna.

Ponadto Armia Czerwona wyraziła gotowość udzielenia pomocy technicznej dla szkoły.

Wdzięczna młodzież szkoły składała tą drogą serdeczne podziękowanie.

Młodzież Państw. Szkoły Granicznej w Nowej Rudzie

Każdemu nieomal mieszkańcowi Dolnego Śląska dały się we znaki panujące ostatnio mrozy. Z tego też powodu poświęcało się wiele pieniędzy na zaopatrzenie w konieczny opał, wysuwał się zagadnienie ciepła na czoło problemu ostatnich dni.

W związku z panującymi mrozami ciekawych wyjaśnień udzielił nam dr Adam Schmuck, adiunkt przy katedrze meteorologii.

Obmarzają szosy

Tragiczny wypadek samochodowy

LEGNICA (s). Na szosie prowadzącej z Legnicy do Chojnowa, przewrócił się w miejscowości Chojnowa do przydrożnego rowu samochód P.K.S. nr rej. C-75023 obsługujący trasę Legnica-Bolesław. Wypadek powstał na skutek obmarznięcia nawierzchni szosy wobec czego jadący wóz poślizgnął się na zakręcie.

Spośród pasażerów jadących samochodem w chwili wypadku Warszawa Amalia lat 24, zam. w Chojnowie, Rynek 24 poniosła śmierć na miejscu z pozostałych 2 osoby Bieńczycki Józef i Lempel Herst odnieśli ciężkie rany oraz 10 osób odnieśli kontuzje. Przybyli na miejsce wypadku lekarz udzielił pierwszej pomocy ranom i współdziałając z organami M.O. przewiózł ciężko rannych do szpitala miejskiego w Chojnowie.

logii a jednocześnie czynny pracownik w wrocławskim obserwatorium meteorologicznym, należącym do Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

Fale mrozu nad środkową Europą spowodowały napływ zimnego powietrza z nad Złotego Półwyspu, na co zresztą wskazuje kierunek wiejących wiatrów. Wiatry wchodzące z wioły wiejące z terenu śródlądowego były pozbawione wilgoci i wobec tego nie przynosiły chmur. Ma to wielki wpływ na ciepłotę dnie oraz kłębowości, wskutek bowiem braku zachmurzenia słońce w dzień promieniowało ciepłotą na powierzchnię ziemi, ale niestety nocą z tych samych powodów ziemia traciła bardzo dużo ciepła przez wypromieniowanie.

Zjawisko to dało się zauważyć w okresie największego nasilenia mrozów, tj. 6 stycznia br., kiedy temperatura dnia wahała się pomiędzy 22 a 23 stopniami mrozu. Poprzedniego dnia wprawdzie słońce niezauważalnie świeciło około 6 godzin, jednak długotrwała noc bezchmurna przyczyniła się znowu do ozięblenia.

Dla orientacji podajemy dodatkowo kilka danych z okresu panujących mrozów: najniższa temperatura, jak już podaliśmy, była w dniu 6 stycznia, tj. 23 stopnie poniżej zera, nie mniej poważny spadek ciepłoty odnosi się do 19 i 20 grudnia roku ubiegłego, kiedy temperatura dzienna osią-

Pogodzili się z rzeczywistością

SZKLARSKA POREBA (ZAP). Do Szklarskiej Poręby napłynęło ostatnio kilka listów dawnych mieszkańców tej miejscowości, repatriowanych do Niemiec, w których proszą oni o przesłanie pozostających na emigracji prochów ich rodzin. Jako powód tej akcji podają oni, że zrozumeli ostatecznie, iż Dolny Śląsk zostanie już na zawsze przy Polsce.

„Czciiele gwałtu i podstęp”

„Czciiele gwałtu i podstęp”, II-ga część serii „Świat o Niemczech i Niemcach” — Wydawnictwo Zachodnie, Poznań, 1946 r. Stron 54. Cena 80 zł. Okładkę projektował artysta malarz A. Krakowski.

W samą porę ukazał się drugi zeszyt serii „Świat o Niemczech i Niemcach”, wydanej przez Wydawnictwo Zachodnie.

Na okładce, na ślaskie swastyki widzi-
my, jak uskubyli Stresmana wiel-
kiego laureat skroń dzisiejszego swego
następcę dra Schumachera.

Oto mimowolny komentarz do najważniejszego, bezwzględnie, wydarzenia w polityce niemieckiej od czasu kapitulacji do wizyty londyńskiej dra Schumachera i jego przyjaciół, która to wizyta, pierwszy krok Niemiec na terenie zagraniczym, tyle wrzawy wywołała w całym świecie.

Tom nosi tytuł: „Czciiele gwałtu i podstęp”. Nie tylko do Hitlera i jego ślepych wyznawców on się odnosi, ale także do Niemców „demokratycznych”, „republikkańskich”, takich jak Stresmann, Schumacher. Odnosi się w ogóle do tego, co byśmy nazywali „włecznymi Niemcami”, „Ewiges Deutschland”.

Wskazując nam na to kapitalne uwagi współczesnego pisarza francuskiego, Alberta Camusa. Piszę on w pewnym miejscu, że Niemcy „zapraczając ludzkiej czy Boskiej etyce, chcieli znać jedynie te wartości, które panują w świecie zwierzęcym: gwałt i podstęp”. Udośćnienie fragmentu tej głębokiej analizy charakteru niemieckiego, pełnej blasków inteligencji francuskiej, należy poczytać wydawnictwu za dużą zasługę.

W książce znajdujemy również szereg innych ciekawych wypowiedzi na temat istoty problemu niemieckiego oraz najrozsądniejsze obserwacje z zakresu życia praktycznego, gospodarczego i moralnego Niemców dzisiejszych.

Tom niniejszy zasługuje na równie żywcie przyjęcie ze strony czytającej publiczności jak „Tęsknota za miastem”.

W najbliższych już dniach ukaze się on w sprzedaży we Wrocławiu.

KACIK mody

Okres zimowych wakacji oraz spadłe w ostatnich dniach śniegi spowodowały w góry Dolnego Śląska zastępy amatorów białego sportu z całej Polski.

Jasda na nartach i sankach wymaga jednak odpowiednich kostiumów, przede wszystkim spodni. W załączonych rysunkach podajemy puryjskie mo-

dle kostiumów sportowych, łatwe do uszycia, a bardzo efektowne.

W braku dostatecznej ilości materiału na uszycie całokształtu kostiumu, możemy bu-
fiantnie krótkie spodnie z ma-
terii gładkiej, zakieszyć za-
krótkiej: kapizson i kamiz-
letki robimy z materiału o
bardzo bardzo żywej. Podana

na rysunku kamizletka wyko-
nana jest ze skóry i zapinana
na zamek błyskawiczny. No-
simy do spodni długie gietry.

Kostium drugi, polecony z
kapizsonem, posiada przy pas-
ku podług bardzo wygodnej
funkcyjnej kieszeni. Zamiast za-
pięcia zastosowane sznurów-
nia. Ładne połączenie stanowi
bluza w kolorze beże i spod-
nie brązowe lub szaro-zielone.

Kostium dla dziewczynki w
kolorze niebieskim lub ja-
sno-zielonym posiada otwar-
te wewnętrzne faldy z prosu-
i z tyłu blaski od karczka do
pasa; spodnie zwykła narciar-
skie, ujęte szarpetami.



Najniższa temperatura od kilku lat

Dlaczego nadeszła tak silna fala mrozów

logii a jednocześnie czynny pracownik w wrocławskim obserwatorium meteorologicznym, należącym do Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej.

Fale mrozu nad środkową Europą spowodowały napływ zimnego powietrza z nad Złotego Półwyspu, na co zresztą wskazuje kierunek wiejących wiatrów. Wiatry wchodzące z wioły wiejące z terenu śródlądowego były pozbawione wilgoci i wobec tego nie przynosiły chmur. Ma to wielki wpływ na ciepłotę dnie oraz kłębowości, wskutek bowiem braku zachmurzenia słońce w dzień promieniowało ciepłotą na powierzchnię ziemi, ale niestety nocą z tych samych powodów ziemia traciła bardzo dużo ciepła przez wypromieniowanie.

Zjawisko to dało się zauważyć w okresie największego nasilenia mrozów, tj. 6 stycznia br., kiedy temperatura dnia wahała się pomiędzy 22 a 23 stopniami mrozu. Poprzedniego dnia wprawdzie słońce niezauważalnie świeciło około 6 godzin, jednak długotrwała noc bezchmurna przyczyniła się znowu do ozięblenia.

Dla orientacji podajemy dodatkowo kilka danych z okresu panujących mrozów: najniższa temperatura, jak już podaliśmy, była w dniu 6 stycznia, tj. 23 stopnie poniżej zera, nie mniej poważny spadek ciepłoty odnosi się do 19 i 20 grudnia roku ubiegłego, kiedy temperatura dzienna osią-

gnęła 16,4 stopni. Operując się na da-
nych sprzed kilku a nawet kilkunastu lat,
dotychczas temperatura przeciętnej grud-
nia na szerokości i długości geograficznej,
na jakiej znajduje się Wrocław, stwierdza-
no, że tzw. średnia grudniowa dla grudnia
wynosiła dotychczas 0 stopni, podczas jed-
nak ostatnich mrozów wynosiła przeciętnie
około 4 stopni, co wskazuje na bardzo po-
ważne ozięblenie warunków klimatycznych
w naszym mieście. S.

Krytymi wagonami zaopatrzeniymi w piecyki wyjeżdżają Niemcy ze Śląska

GRODKÓW (ZAP). W związku z wyjazdem dwóch „noworocznych” transportów Niemców z Opolszczyzny do okupowanych Niemiec — na punkcie zbiorczym w Głęboczycach zwolniło się 3 tys. miejsc, które nie długo jednak pozostały niezajęte. W parę dni później wysłano bowiem z Grodkowa do Głęboczyc 12.104 Niemców. Odjechali oni z bagażami w krytych wagonach, zaopatrzonych w piecyki, aby oczekiwać w Głęboczycach na rychły wyjazd do Niemiec.

Widmo czerwonego kura nad Wrocławiem!

Rozmowa z komendantem Miejskiej Straży Pożarnej pułk. Błaszczkiem

W dniu 18 grudnia ubiegłego roku, jak podaliśmy w poprzednich numerach naszego pisma, Miejska Zawodowa Straż Pożarna we Wrocławiu wystosowała memoriał skierowany drogą służbową do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w Warszawie, w którym przedstawiała całokształt położenia Straży Pożarnej na terenie naszego miasta. Poniżej podajemy sprawozdanie i przebieg rozmowy jak przeprowadził na marginesie tego nazw współpracownik z komendantem Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej pułk. Błaszczkiem.

— „Czy mógłby nam Pan pułkownik powiedzieć jak przedstawiało się wyposażenie w sprzęt techniczny b. niemieckiej Straży Pożarnej na terenie Wrocławia?”

— „Niemieckie władze samorządowe na terenie ówczesnego Breslau, dysponowały ogółem siedmioma oddziałami Straży Pożarnej, to znaczy Oddziałem Głównym i jakbyśmy to dzisiaj określili 6 filiami rozrzuconymi na przestrzeni całego miasta. Ogólny stan wyposażenia tych oddziałów w niezbędny sprzęt przeciwpożarowy wynosił 51 samochodów, w tym tak nam potrzebnych autogospodów tzw. bojowych było 36, autogospodów wypadkowych 7, autogospodów łącznikowych 4, oraz 4 samochodów rezerwowych. Treść memoriału nadmienię że zarówno sam sprzęt techniczny, jak urządzenia sygnałowe w postaci automatycznych aparatów telefonicznych stale włączonych do linii Oddziału Głównego — umożliwiała szybkie, a dzięki temu najbardziej skuteczne interwencje przy pożarach.”

— „Z tego wynika że podstawowym warunkiem akcji strażackiej jest jest daleko idąca sprawność, a przede wszystkim szybkość działania.”

— „Naturalnie, tylko niestety jako strażcy zdając sobie z tego sprawę, w wielu wypadkach nie jesteśmy w stanie przybyć na miejsce pożaru w chwili kiedy nas zaalarmowano. Weźmy jako przykład choćby pożary w mieście, które miały miejsce 17 i 18 grudnia 1946 r. Miejska Straż Pożarna wyzywana była pięciokrotnie i to w bardzo małych odstępach czasu do 5 poważnych pożarów w różnych częściach miasta w tym między innymi do Państwowego Fabryki Wagonów. Poszczególne sekcje naszej straży miały do przebycia łącznie około 50 kilometrów, co przy maksymalnej szybkości naszych samochodów dochodzącej do 30 kilometrów na godzinę zużyło nam siły na samo przebycie tej trasy prawie półtorę godziny. A przecież akcja ratunkowa nie ogranicza się jak wiadomo do samego przybycia Straży na miejsce pożaru.”

— „Czy za tym Pana zdaniem czynnik kompetentny w sektorze Ministerstwa Ziemi Odzyskanych nie są dostatecznie poinformowane o istnym stanie przeciwpożarnictwa na tych terenach i czym Pan tłumaczy braki w wyposażeniu technicznym?”

— „Jeżeli chodzi o drugie pytanie — to samochody, którymi rozporządzała niemiecka straż pożarna zostały bądź ewakuowane w czasie ucieczki Niemców w roku 1945, bądź też zniszczone w tym samym roku w czasie walk obywatelskich we Wrocławiu.”

W tej chwili dysponujemy na przestrzeni terytorialnej naszego zasilę 1 autopompą, 1 autodabiną, 1 autocystrną, wszystkie modele stare z roku 1911 nie nadające się w naszych warunkach do użytku. Ze względu na szerokie powołanych ośrodków przemysłowych, jakie znajdują się pod opieką tejże sekcji Oddziału Straży Pożarnej już kilkakrotnie zwracaliśmy się do odpowiedniego resortu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych z prośbą o przydzielenie nam z dostaw UNRRA kilku samochodów ciężarowych.

Sukcesywnie jesteśmy przysyłając z racjonalnych samochodów ciężarowych, które podlegają się w zakresie własnym dostarczaniu do naszych warunków pracy. Niestety, jak dotychczas interwencje ani nasze, ani urzędów do których zwracaliśmy się, prosiłymi o pomoc w tej sprawie, pozostają bez odpowiedzi. A trudności narastają z dnia na dzień.

W tej chwili wzrasta z każdym nieomal dniem potencjał gospodary naszego miasta, w związku z rozwojem ośrodków przemysłowych przybywa na teren Dolnego Śląska coraz więcej mieszkańców. Także przydługają się liczby pożarów, które i tak już przekroczyły liczbę pożarów w innych terenach Polski, z których się liczą. Było to wskazywane np. decyzją Ministerstwa Administracji Publicznej przesunąć kilka zabywających samochodów z innego oddziału do Wrocławia, terenowo większego od miasta Warszawy a posiadającego znikomą liczbę samochodów.”

— „A czy Zarząd Miejski, któremu przecież urzędowo podlega Miejska Straż Po-

żarna nie czynił w tym kierunku pewnych starań. Leży to wszak w interesie samorządu terytorialnego, aby wysokość strat wynikłych wskutek częstych i groźnych pożarów zmniejszyć do minimum.”

— „Zarząd Miejski we Wrocławiu zdając sobie dokładnie sprawę z krytycznego stanu sprzętu pożarniczego, już w miesiącu październiku ubiegłego roku umożliwił przez przekazanie na ten cel kwoty 200 tysięcy złotych kupno bezkosztowo samochodowego pochodzącego z przydziałów UNRRA. W ostatnich dniach w związku z wszczęciem przez nas starań o przydział nowego taboru samochodowego przeznaczył z budżetu na rok 1946 600 tysięcy złotych na wykupienie autogospodów jakie Komenda Straży Pożarnej przewiduje otrzymać w drodze przydziału.”

Ostatecznie jednak wszyscy dostaną przydziałową „rabanekę”

Wydział Aprobacji i Handlu przy Zarządzie Miejskim we Wrocławiu opracował na podstawie odpowiedniego rozporządzenia Wojewódzkiego Wydz. Aprobacji i Handlu nowy program przydziałów żywnościowych dla ludności pracującej na mieście stycznia bieżącego roku.

Ustalono między innymi, że właściciele kartek rzeczywistych pierwszej kategorii otrzymają w miejsce dotychczasowych przydziałów „rabanek” w miesięcznym styczeniu mięso, tzw. „rabanek”, w ilości 1,3 kg na osobę. I tu wyłonił się nowy szkopuł!

Ponieważ Miejski Wydział Aprobacji i Handlu dysponował na ten cel tylko 53 950 kg mięsa, no rozdzielnie pomiędzy 26 sklepów rozdzielczych, jednej instytucji centralnej, tj. Państwową Fabrykę Wagonów, i 8 spółdzielni wojewódzkich, okazało się, że posiadane mięso nie starczy dla wszystkich konsumentów.

Nie przewidziano bowiem, że w miesiacu styczeniu br. wzrosła i to poważnie ilość zarejestrowanych kart żywnościowych, przyjmując za podstawę rachunku ilość kart na dzień 1 stycznia 1947 r., tzn. 55 510. Tymczasem wskutek nieprzewidzianego wzrostu konsumentów do ilości 55 500, przyjmując po 1,3 kg na osobę, okazało się, że wzrasta zapotrzebowanie na 76 050 kg mięsa. W sprawie pokrycia wynikuł stał dylemat: w ilości 25 000 kg zwrócić się do Centrali Mięsnej o jak najszybszą dostawę w terminie wyznaczonym.

Spodziewane jest przysyłanie mięsa na czas, tak, że wszyscy powinni otrzymać wyznaczone normy przydziału. W związku z rozpoczynaniem się już w dniu 10 br. rozdzielanie mięsa w wyznaczonych sklepach, podaje się do wiadomości, że mięso będzie wydawane tylko w dni mięsne.



KRONIKA m. Wrocławia

Styczeń
11
sobota

Dziś:
Honorary
Jutro:
Arkadiusza i Mod.
Długość dnia:
do 8 godz. 58 min.

COŚ DLA KUPCÓW!

W związku z kradzieżami, jakie miały miejsce na terenie miasta, zwłaszcza właściciele sklepów spożywczych, chcą uzyskać za świadczenie o dokonaniu kradzieży, winni zwrócić się w tej sprawie do odpowiedniego Sądu.

WYKRYTĄ MAGAZYN BRONI

W dniu 6 br. organa MO natrafili podczas przeprowadzania rewizji w mieszkaniu Franciszka Polinskiego na magazyn broni, w którym znajdował się m. in. karabin maszynowy, granaty i 7 karabinów ręcznych.

POŻARY

W dniu 9 br. Miejska Straż Pożarna interweniowała w pożarze domu napół zabornego przy ulicy Lubuskiej 81. Wskutek podpalenia zajęła się słoma w piwnicach domu. Pożar wkrótce ugaszono.

PODZIĘKOWANIE

Ks. Stefanowi Kuśmierzowi T. J. oraz ks. Franciszkowi Chromkowi T. J. za pełną poświęcenia pracę przy odbudowie Kościoła pod wezw. św. Klemensa na kol. Grabszynek składają serdeczne podziękowanie

Parafianie

Komunikat

Izba Przemysłowo-Handlowa i Dolnośląskie Zrzeszenie Przemysłu Młynarskiego we Wrocławiu proszą wszystkie młyny gospodarcze, o premiale do 10 t na dobę o przybycie nie później, niżej omówienia warunków i sposobów rejestracji z mocy Rząd. Min. Aprobacji i Handlu z 11 listopada 1946 r. ogłoszonego w Dz. U.R.P. nr 68 w terminie do 15 stycznia 1947 r. dokonając się mającej.

Zebrańie odbędzie się w **nieдіiele 12 stycznia 1947 r.** w lokalu Izby Przem. Handl. we Wrocławiu, przy ul. Ogrodowej nr 102, o godz. 11 przed południem. Niezależnie od powyższego Izba podaje do wiadomości kupców zbożowych i młynów handlowych, że w sprawie koncesjonowanego handlu zbożem udziała zainteresowanym wyczerpujących wyjaśnień.

Przetarg nieograniczony na roboty budowlane

Dyrekcja Okr. Poczt i Telegrafów we Wrocławiu ogłasza przetarg nieograniczony na kapitalny remont budynku Urzędu p. Wrocław 9 (Sepolno) przy zbiegu ul. Partyzantów nr 17 i ul. Kasprzaka nr 2.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w kancelarii Głównej Dyrekcji przy ulicy Powstańców Śląskich 134/138, pokój nr 93, do dnia 24 stycznia br. godzina 12, tj. bezpośrednio przed rozpoczęciem przetargu.

Blizszych informacji, ślepe kosztorysy i warunki przetargu można otrzymać w Oddziale Budowlanym Dyrekcji, pokój nr 55.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu oraz wyboru oferenta bez względu na cenę.

Dyrektor Okręgu
(Inż. Kozubek)

KLIN kelmem

Wilk stróżem wilków w obcej skórze

Wiedziałem raz dawno przed wojną film amerykański pod tytułem „Tajemniczy Jack”. Bohater filmu, znany kaskader, postanawia rozpocząć uczciwe życie. W tym celu wyjeżdża na zapadłą amerykańską prowincję i jako łachowce zostaje kasjerem banku — w dodatku tego samego banku, na który banda jego planowała zamach. Portierem w tym samym banku jest inny gangster. Detektyw, tropiący „Tajemniczego Jacka” trafia na jego ślad i już zebrał dostateczne dowody winy, gdy tragiczny zbieg wypadków każe Jackowi zdemaskować się doborowość z miłości do córki dyrektora banku. Detektyw porwany szlachetną ofiarą bandy daje mu spokój, lecz na odchodnym stwierdza nie bez sarkazmu: „Ładny bank. Kasjer — wlamywanek, portier — gangster”.

Film, jak się niejednokrotnie stwierdza, wyprzedza życie. Ostatnio doświadczyliśmy się z depezą, że w amerykańskiej strefie okupacyjnej w SS-owcy. Wiesładek szefu okupacyjnej bandy. Jeden, nawiązując do „Tajemniczego Jacka” nakiem incognito. Nie przysłał na własnym incognito i przysłał sobie do pracy w policji sześciu byłych

SS-owców, przyjaciół. Nie można mu tego ani brnąć za zię, ani się zbytnio dziwić, bo przecież każdy woli pracować ze znajomymi, do których ma więcej zaufania, niż do ludzi nieznanymi.

Sytuacja była tu identyczna, jak w amerykańskim filmie. Tam wlamywanek został kasjerem, to morderca został stróżem bezpieczeństwa, w dodatku na odpowiedzialnym stanowisku szefa personalnego. Depesze milczą o tym, co przedsięwzięto, aby uniemożliwić SS-owcom podobny proceder. Prawdopodobnie jednak nic nie przedsięwzięto. I nie można się znowu dziwić. Wiadomo przecież, że w Niemczech szuka się sposobem zapożyczonym od Diogenesa, a więc ze świecą, dziesięciu sprawiedliwych. W braku sprawiedliwych „waterproof”, to znaczy wytrzymałych pranie, używa się denaryzowanych. Słowo to przypomina nie do natury, który, jak wiadomo, jest trzustką.

Przypuszczam, że hitlerowiec był mniej romantyczny od bohatera filmu amerykańskiego i został zdemaskowany przypadkowo.

Ciekaw tylko jestem, czy Amerykanin, który nakrył hitlerowskie wydanie „Tajemniczego Jacka” miał na tyle poczucia humoru, aby stwierdzić: „Ładna policja. Szef personalny — morderca, policjanci — jego pomocnicy.”

Pieron

Wpisy do Zakładów Kształcenia Nauczycieli

W okresie od 18 grudnia 1946 r. do 18 stycznia 1947 r. odbędzie się wpisy do Zakładów Kształcenia Nauczycieli w następujących miejscowościach: Szkołnego Wrocławskiego:

- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Brzegu, ul. Kolejowa 12;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Górze Śląskiej, ul. Armii Polskiej;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Jeleniej Górze, ul. Nowowiejska 3;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Kłodzku, ul. Allantów 6;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Legnicy, ul. Kamienica 20;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Miłosnej, pow. Lwówek;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Nowej Soli, ul. Szkolna 2-4;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne w Świdnicy, ul. Kościelna 2;
- Państwowe Liceum Pedagogiczne we Wrocławiu, ul. Główna 30.

Przy wymienionych zakładach czynne będą od 1 lutego 1947 r. nowozainstalowane kasy dla kandydatów do szkół podstawowych i 14 lat życia. W ciągu 2 lat kasy przyjmować będą materiały gimnazjum ogólnoklasowe, bez jacych i otrzymała świadectwa uprawniające ich do wstąpienia do liceum pedagogicznego. Kasy przystąpi, nie będą zorganizowane w Miłosnej.

2. Pierwsze klasy licealne dla absolwentów gimnazjum ogólnoklasowego lub równoznacznego do 20 r. życia.

3. Wstępne kursy pedagogiczne dla absolwentów gimnazjum ogólnoklasowego lub równoznacznego, w Absolwenci kursów otrzymają stanowiska nauczycielskie w szkołach powszechnych i uzupełnia się kwalifikacje zawodowe drogą kierownictwa samokształcenia.

4. Państwowe kursy nauczycielskie dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Nauka trwa 5 miesięcy. Absolwenci otrzymają pełną kwalifikację do nauczania w szkołach powszechnych.

Nadto z dniem 1 lutego 1947 r. czynne będą: 6-miesięczne wstępne kursy pedagogiczne przy Inspektoracie Szkolnym w Dzierżoniowie i Świdnicy.

Otwarcie nowych zakładów w Miłosnej pow. Lwówek

W Miłosnej otwarte zostaną z dniem 1 lutego nowe zakłady kształcenia nauczycieli, obejmujące:

1. Gimnazjum ogólnokształcące normalne z nauką lat 1-10. Kursy wstępne przyjmują się młodzież po 6-let. kl. szk. powsz., do starszych klas z cenzusem odpowiednio wyższym. Absolwenci mają prawo wstąpienia nie tylko do liceum pedagogicznego, lecz także do innych zakładów stopnia licealnego.

2. Roczny i dwuletni kursy przygotowawczy

3. Wstępne kursy pedagogiczne

4. Państwowe kursy nauczycielskie

5. Seminarium dla wychowawców przedszkoli (dla kandydatów po 7-let. kl. szk. powsz.) oraz 8-tygodniowe kursy dla wychow. przedszkoli.

Uczniowie klas licealnych, wstępnych kursów pedagogicznych oraz państwowych kursów nauczycielskich korzystają z bezpłatnego wyżywienia w internacie, uczniowie klas i kursów przygotowawczych otrzymują stypendia w opłatach za utrzymanie.

Zainteresowani kandydaci złożą podania o przyjęcie, (z życiorysem i odpisem świadectw szkolnych) w kancelarii odpowiednich zakładów kształcenia nauczycieli, wcielone w kancelarię Inspektoratu Szkolnego w Dzierżoniowie i Świdnicy.

Kuratorium Okręgu Szkołowego we Wrocławiu

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ WE WROCŁAWIU, MUZEALNA 2

OGŁASZA PRZETARGI NA ZAKUPY:

1. Materiały biurowe: (taśmy do maszyn, matryce, spinacze, atrament, ołówki, bibuła, lak, kalka itd.).
2. Części samochodowe: (opony, łożyska, łożyska, karbowody, akumulatory).
3. Materiały budowlane: (cement, wapno, deski, gips, gwoździe).

Otwarcie kopert nastąpi 1 lutego 1947 r. Zastrzegam się unieważnienie przetargu bez podania powodów i bez jakichkolwiek odszkodowań jako też ich częściowe przyjęcie.

Komendant Wojewódzki M. O.

Dolny Śląsk

(—) DOWKAN, mjr.

KOMUNIKAT

Z okazji imienin prezidenta miasta inż. Wachniewskiego pracownicy Wydziału Technicznego Z. M. we Wrocławiu złożyli 6,435 zł na cele publiczne, wpłacając w RTPD 3,217 złotych na cele tej instytucji, a w I. Urzędzie Skarbowym 3,218 zł na Daninę Narodową.

„SPOŻEM“-owcy!

W najbliższą niedzielę odbędzie się o godzinie 10 w Teatrze OK ZZ przy ul. Ogrodowej Wiece przywódcy „Spożem” pod hasłem: „Powitanie Nowego Roku”

Porządek dzienny:

1. Przemówienie delegata Zarządu dyr. Fischera.
2. Przemówienie delegata Centrali dyr. Linka.
3. Część artystyczna.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenie drobne

po 10 zł, za wyraz. Porządkowanie rodzin i pracy po 5 zł, reklamowe 15 zł. W tekście 25 k. tłustym drukiem 100% drożej. W numerach świątecznych 50% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe — 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszenia nie odpowiada. Odbito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu ul. Wierzbowa 30.